

którzy mieli okazję zaprezentowania i poddania pod dyskusję wyników prac na arenie międzynarodowej.

W komunikatach przedstawiano przede wszystkim stan badań nad zagadnieniami społeczno-religijnymi i kartograficznymi w poszczególnych krajach i ośrodkach badawczych. W referatach poruszano problematykę bardzo różnorodną, dotyczącą m. in. sieci parafialnej, stosunków wyznaniowych, historii zakonów, pielgrzymek, różnych typów źródeł i ich wydawnictw. Dzięki wygłoszonym referatom i komunikatom uzyskano obraz aktualnego stanu badań nad problematyką wyznaniową, jak i przegląd podejmowanych inicjatyw na przyszłość. Żywa dyskusja w czasie kolokwium wywołała zagadnienie propozycji kartograficznego ujęcia materiału dokumentacyjnego za pomocą nowych metod statystycznych i matematycznych, uchwycenie jednorodnych zjawisk i przedstawienie ich w szerokiej skali za pomocą map, które by pozwoliły na wzrokowe uchwycenie zjawiska, bez potrzeby ich odczytywania. W toku dyskusji wysunięto również postulat opracowania w skali międzynarodowej możliwie jednolitą metodą dwóch zagadnień: sieci parafialnej i patrocinów kościelnych. Rozumiejąc potrzebę stałego koordynowania prac powołano dwie komisje czuwające nad całokształtem podjętych badań. Ze strony polskiej wszedł do jednej z nich prof. dr Jerzy Kłoczowski, do drugiej prof. dr Aleksander Gieysztor. Międzynarodowe kolokwium w Warszawie było w ocenie uczestników ważnym etapem w dziedzinie ujednoczenia programu badań i ich metod. Miało ono również ogromne znaczenie dla Instytutu. Jego dotychczasowe prace zostały nie tylko zaakceptowane przez zespół najwybitniejszych europejskich specjalistów, ale stały się inspiracją dla badań na arenie międzynarodowej. Wysunięte bowiem przez uczestników kolokwium zagadnienia, które wzięto na warsztat na najbliższy okres czasu, identyfikują się z tymi, nad którymi od szeregu lat prowadzi systematyczne badania Instytut Geografii Historycznej Kościoła w Polsce.

Grażyna Karolewicz

K R O N I K A

USTANOWIENIE STAŁEJ ORGANIZACJI KOŚCIELNEJ NA ŚLĄSKU, POMORZU I WARMII

Dnia 28 czerwca 1972 r. watykański rzecznik prasowy ogłosił oficjalnie decyzję papieża Pawła VI o kanonicznej reorganizacji administracji kościelnej na polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych (pismo Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej w tej sprawie nosi datę 26 czerwca 1972 r., opublikowano je w „Osservatore Romano” — nr 149 z 29 VI 1972). Decyzję Stolicy Apostolskiej ogłoszono zatem jeszcze w tym samym miesiącu, w którym nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu między Polską a NRF (zawartego 7 grudnia 1970 r.).

Równocześnie z ogłoszeniem decyzji w Rzymie (tj. w dn. 28 czerwca 1972) ks. prymas kard. Wyszyński podał ją do wiadomości Episkopatu polskiego, zebranego na plenarnej konferencji w Krakowie.

Historyczne decyzje Stolicy Apostolskiej dostosowują granice polskiej organizacji kościelnej odpowiednio do granic państwa i znoszą stan tymczasowości sytuacji Kościoła na ziemiach Polski zachodniej i północnej, tworzą na tych obszarach cztery nowe diecezje i określają granice archidiecezji i metropolii wrocławskiej, metropolii gnieźnieńskiej i warszawskiej.

Stan organizacji kościelnej na Śląsku, Pomorzu i Warmii przedstawia się obecnie następująco:

Dawna archidiecezja wrocławska została podzielona. Z dwóch jednostek administracji kościelnej (w Opolu i Gorzowie) utworzono nowe diecezje. Równocześnie wyłączono z obszaru archidiecezji część znajdującą się na terytorium NRD. Obecnie archidiecezja wrocławska obejmuje 46 dekanatów, 606 parafii; liczba kapłanów diecezjalnych wynosi 878, a zakonnych — 364. Ordynariuszem-metropolitą został mianowany ks. arcybiskup dr Bolesław Kominek, dotychczasowy administrator apostolski diecezji.

Z dotychczasowej administracji apostolskiej w Opolu została utworzona diecezja opolska. Obejmuje ona 39 dekanatów, 445 parafii; posługę duszpasterską pełni 671 kapłanów diecezjalnych i 205 zakonnych. Ordynariuszem diecezji został dotychczasowy administrator apostolski ks. biskup dr Franciszek Jop. Kościołem katedralnym ustanowiono kościół p. w. Podwyższenia św. Krzyża w Opolu.

Z dotychczasowej jednostki administracji kościelnej w Gorzowie utworzono trzy diecezje: gorzowską, szczecińsko-kamieńską i koszalińsko-kołobrzeską. Obecnie diecezja gorzowska obejmuje części terytoriów dawnej archidiecezji wrocławskiej, dawnej diecezji berlińskiej i prałatury pilskiej. Posiada ona 19

dekanatów, 184 parafie, 248 kapłanów diecezjalnych i 143 zakonnych. Ordynariuszem diecezji mianowano ks. biskupa dra Wilhelma Plutę, dotychczasowego administratora apost. Kościołem katedralnym został kościół p. w. Wniebowzięcia NMP w Gorzowie.

Nowo utworzona diecezja szczecińsko-kamieńska obejmuje terytorium wyłączone z dawnej diecezji berlińskiej. Ordynariuszem został mianowany ks. biskup dr Jerzy Stroba, dotychczasowy biskup pomocniczy w Gorzowie. W skład diecezji wchodzi 12 dekanatów, 112 parafii. Liczba kapłanów diecezjalnych wynosi 208, zakonnych — 147. Kościołem katedralnym ustanowiono kościół p. w. Św. Jakuba w Szczecinie, a prokatedralnymi — kościół p. w. Św. Jana Chrzciciela w Kamieniu oraz kościół Serca Pana Jezusa w Szczecinie.

Diecezja koszalińsko-kołobrzewska obejmuje tereny wydzielone z dawnej diecezji berlińskiej oraz część dawnej prałatury pilskiej. Liczy 13 dekanatów, 137 parafii, 186 kapłanów diecezjalnych i 138 zakonnych. Ordynariuszem został mianowany ks. biskup Ignacy Jeż, dotychczasowy biskup pomocniczy w Gorzowie. Kościołem katedralnym ustanowiono kościół p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Koszalinie, a kościół p. w. Wniebowzięcia NMP w Kołobrzegu — kościołem prokatedralnym.

Ordynariuszem diecezji warmińskiej został dotychczasowy administrator diecezji ks. biskup dr Józef Drzazga. Diecezja obejmuje 28 dekanatów, 258 parafii i 40 samodzielnych wikariatów, posiada 452 kapłanów diecezjalnych i 178 zakonnych.

Dokument Stolicy Apost. określa też przynależność metropolitalną poszczególnych diecezji. I tak, do nowej metropolii wrocławskiej należą diecezje opolska i gorzowska (dawna Ziemia Lubuska), natomiast nowo utworzone diecezje: szczecińsko-kamieńską i koszalińsko-kołobrzeską oraz diecezję gdańską włączono do metropolii gnieźnieńskiej, a diecezję warmińską do metropolii warszawskiej. W ten sposób nastąpiła integracja tych jednostek kościelnych z całością państwa polskiego.

Wszystkie wspomniane diecezje otrzymały biskupów rezydencjalnych (byli oni dotąd biskupami tytularnymi). Nowo mianowani biskupi ordynariusze objęli już kanonicznie swoje biskupstwa przez uroczyste akty ingresu do kościołów katedralnych: ordynariusz opolski — 16 lipca, ordynariusz warmiński — 15 sierpnia, metropolita wrocławski — 28 sierpnia, ordynariusz gorzowski — 3 września, ordynariusz szczecińsko-kamieński — 8 października, ordynariusz koszalińsko-kołobrzewski — 22 października 1972 r.

Uroczystości dziękczynne za pomyślne przeprowadzenie normalizacji stanu Kościoła na ziemiach Polski zachodniej i północnej odbyły się 26 sierpnia 1972 r. na Jasnej Górze z udziałem Episkopatu polskiego i licznie zebranych wiernych. W kazaniu wygłoszonym podczas mszy św. ks. Prymas podkreślił, że nigdy żaden z trzech ostatnich papieży nie powiedział słowa „nie” w kwestii reorganizacji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych, często natomiast słyssał: „Rozumiejąc potrzeby Kościoła świętego w Polsce, pragniemy pójść za sugestiami Episkopatu Pol-

ski, za pragnieniami społeczeństwa katolickiego i całego narodu polskiego”.

Organizacja kościelna na polskich ziemiach zachodnich i północnych nawiązuje do własnych struktur i tradycji historycznych, co znalazło szczególne uwypatnienie w decyzjach Stolicy Apostolskiej. Porównać je można z historycznymi decyzjami papieża Sylwestra II, ustanawiającego niezależną metropolię gnieźnieńską. Można je też uważać — jak pisze ks. Prymas („Przewodnik Ka-

tolicki” 1972 nr 43) — za akt rehabilitacji naruszanych przez wieki praw Narodu i Kościoła polskiego.

Obok uwzględniania racji historycznych decyzje Stolicy Apost. liczą się z nową rzeczywistością polityczną, a przede wszystkim odpowiadają nowym i wciąż wzrastającym potrzebom duszpasterskim zamieszkującego te ziemie Ludu Bożego.

Zygmunt Hrapkiewicz

KS. WOJCIECH MARIA BAUDIŚ T. J.

W listopadzie 1971 r. został otwarty proces informacyjny w sprawie beatyfikacji ks. Wojciecha Marii Baudiśa, Polaka, kapłana Towarzystwa Jezusowego.

Ks. Baudiś urodził się 14 kwietnia 1842 r. w Bojanie na Bukowinie. Był synem Teresy i Eugeniusza, austriackiego urzędnika celnego. Początkowo uczył się we Lwowie w Miejskiej Szkole Głównej i w tamtejszym Gimnazjum Akademickim, zwanym powszechnie Bernardyńskim. W tym czasie służył do nabożeństw w jezuickim kościele ŚŚ. Piotra i Pawła, zawierając serdeczną przyjaźń z zakrytym, bratem zakonnym Janem Nemeckim, który decydująco wpłynął na przyszłe życie młodego Wojciecha.

Dnia 12 września 1856 r. wstąpił Wojciech Baudiś do zakonu księży jezuitów i nowicjat rozpoczął w Baumgartenbergu w Austrii, a ukończył go w Starej Wsi pod Brzozowem i tam złożył pierwsze

śluby 26 kwietnia 1858 r. Po 2-letnich studiach humanistycznych i po 3-letnim kursie filozoficznym wysłano go do Tarnopola, gdzie pracując przez 5 lat nad wychowaniem młodzieży i nauczając przedmiotów gimnazjalnych wyrobił się na doskonałego pedagoga i nauczyciela. Teologię ukończył w Krakowie i 10 września 1871 r. w katedrze wawelskiej otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. bpa Antoniego Galeckiego.

W roku 1874/75 w Starej Wsi odprawił (pod kierunkiem ks. Henryka Jackowskiego) tzw. trzecią probację, odnowił się wewnętrznie i powziął postanowienie, że musi zostać świętym, i do tego celu dążył usilnie, o czym świadczy jego notatnik rekolekcyjny prowadzony do r. 1907. Zakończeniem jego formacji zakonnej była uroczysta profesja złożona 15 sierpnia 1875 r. przed łaskami słynącym obrazem Matki Boskiej Starowiejskiej, do której miał szczególne nabożeństwo. Pozostawszy w Starej Wsi był profesorem i wy-

chowawcą kleryków starowiejskich, prokuratorem domu i przez 6 lat mistrzem nowicjuszków.

W latach 1884—1902 pracował nad reformą zakonu św. Bazylego. Od r. 1905 zajmował stanowisko rektora seminarium diecezjalnego w Jassach (w Rumunii), prowadzonego przez jezuitów galicyjskich, a od r. 1906 — przez dwa lata — pełnił funkcję prowincjała. Po złożeniu tego urzędu był instruktorem trzeciej probacji, spowiednikiem i nauczycielem języka ukraińskiego w Chyrowie, gdzie zastała go I wojna światowa. Od r. 1915 przebywa w Starej Wsi, jest spowiednikiem domu, naucza kleryków języka francuskiego i otacza opieką duchową tamtejszy dom macierzysty SS. Służebniczek N.M.P.

W ciągu całego życia kapłańskiego cechowała ks. Baudissa wielka pracowitość i gorliwość apostołska. W każdym domu brał na siebie obowiązki spełniane dotychczas przez dwóch albo trzech poprzedników. I tak np. w r. 1902/3 będąc w Chyrowie opiekunem tamtejszych kleryków, spowiednikiem domu, instruktorem trzeciej probacji i nauczycielem języka ukraińskiego, wysłuchał 5320 spowiedzi, wygłosił 11 serii rekolekcji, 42 kazania i 11 konferencji. W następnym roku miał 7612 wysłuchanych spowiedzi, 11 serii rekolekcji, 48 kazań i 30 konferencji. Tak było corocznie. W dobromilu np. potrafił udzielać nowicjuszom miesięcznych rekolekcji, prowadzić szkołę i spełniać wszystkie obowiązki prokuratora i przełożonego domu.

Odznaczał się głęboką wiarą, ustawicznie pogłębianą przez coroczne rekolekcje, częste rachunki sumienia i rozczytywanie się w pismach

takich ascetów, jak Ludwik de Ponte, Kasper Druźbicki, Mikołaj Łęczycki, Hieronim Nadalis. Ta jego żywa i głęboka wiara przejawiała się w modlitwie. Codziennie z wielkim przejęciem odprawiał na klęczkach godzinne rozmyślanie. Mszę św. odprawiał z wielką pobożnością. Spowiadał się co tydzień, i co miesiąc spowiednikom albo przełożonym zdawał sprawę ze stanu swej duszy. Raz po raz w ciągu dnia można było spotkać go w kaplicy klasztornej, gdzie modlił się z książeczki zawierającej m. in. modlitwy przez siebie ułożone.

Czczył przede wszystkim Najśw. Serce Jezusa. Często o nim rozmyślał i innym to nabożeństwo polecał w kazaniach, konferencjach i prywatnych rozmowach. Co miesiąc robił skupienie ducha i w różnych domach był kierownikiem Apostolstwa Modlitwy; w pierwsze piątki odprawiał uroczyste wotywy z naukami, a przed uroczystością Serca Jezusowego urządził nowenny i inne nabożeństwa. Najśw. Pannę Maryję uważał za swoją Matkę i cieszył się, że na chrzcie nadano mu drugie imię Maria, i zawsze tym imieniem się podpisywał kładąc je obok imienia Wojciech. Jako nowicjusz w Baumgartenbergu w r. 1856 zapisał się do Bractwa Niepokalanego Serca Maryi i modlił się przez całe życie gorąco o zbawienie własne i innych grzeszników, a zwłaszcza braci odłączonych. Pod jego wpływem bractwo to założono w r. 1858 w Starej Wsi, gdzie miało własny ołtarz, przed którym co niedzielę odbywały się specjalne nabożeństwo do r. 1921. Pod jego wpływem 8 grudnia 1874 r. w starowiejskim nowicjacie założono „Filiację Mariańską”, czyli dziecięce

oddanie się w opiekę Najśw. Pannie Maryi. Z czasem filiacja ta przyjęła się we wszystkich domach prowincji galicyjskiej i miała tym być w zakonie, czym były sodalicje wśród ludzi świeckich. Czczył również gorąco św. Józefa, a pod koniec życia podpisując się, umieszczał obok imion Wojciecha Marii również imię przybrane Józef.

Wojciech Baudiss kochał gorąco Kościół Chrystusowy i dla jego rozszerzenia podejmował najrozmaitsze prace i obowiązki. Kochał również Ojczyznę i w czasie wojny w r. 1920 polecał współbraciom zakonnym różne nabożeństwa i nocne adoracje.

Miłość ks. Baudissa do własnego zakonu była gorąca i ofiarna. W jego Notatniku Duchowym, pod datą 15 sierpnia 1875 r., znajduje się szereg uroczystych postanowień świadczących o wielkim umiłowaniu Towarzystwa, poszanowaniu i czci dla Instytutu, Reguł i Cwiczeń Duchowych, o pragnieniu wytrwania w Towarzystwie do śmierci i oddania mu wszystkich swych sił i zdolności. A w r. 1921, w 50 rocznicę święceń kapłańskich, wyrażając wdzięczność Sercu Jezusowemu i Matce Najśw. za otrzymane łaski, jeszcze raz powtarza słowa oddania wszystkich sił trzeciej swej Matce, jak nazywał Towarzystwo, i o konieczności dążenia do świętości.

Ks. Baudiss, mimo podeszłego wieku pracował wytrwale prawie do ostatnich chwil swego życia. Dopiero z początkiem kwietnia 1926 r. kiedy poczuł się osłabiony z polecenia przełożonych położył się do łóżka. Dnia 16 kwietnia poprosił o udzielenie mu sakramentu chorych. Przedtem przemówił do zebranych w jego pokoju współbraci zakonnych dzie-

kując Bogu za powołanie zakonne, a przełożonym i współbraciom za miłość i opiekę; z wielką pokorą przepraszał za wszystkie niedbalstwa oraz zagrzewał do miłości powołania i trwania w nim.

Zmarł cicho i spokojnie 25 kwietnia 1926 r. w 85 roku życia, a 70 życia zakonnego. Kiedy zwłoki jego wystawiono w trumnie w rozmównicy zakonnej, cisnęli się do niego młodzi i starzy; całowali go po rękach i nogach pocierając o nie koronki, krzyżyki i obrazki. Pogrzeb odbył się 27 kwietnia. Wzięło w nim udział 10 okolicznych kapłanów diecezjalnych, 3 księży bazylianów, 120 jezuitów, 130 siostr służebniczek ze swoimi wychowankami. Dziecięce Bractwo Anioła Stróża, założone przez ks. Baudissa, niosło specjalny wieńiec. W pogrzebie wzięły również udział dzieci z miejscowej szkoły ze swymi nauczycielami oraz olbrzymie tłumy ludności miejscowej i okolicznej, z których wielu długie lata spowiadało się u ks. Baudissa. Nad trumną przemówił m. in. ks. Prouch, rektor Bazylianów w Drohobyczu podkreślając prawość, pracowitość, umartwienie, pokorę i łagodność zmarłego, który uczył młodych bazylianów życia zakonnego nie tylko słowami, ale jeszcze bardziej przykładem swego życia.

Na wiadomość o jego śmierci kondolencje nadesłali: ks. arcybiskup Andrzej Szeptycki ze Lwowa, ks. bp Kocyłowski z Przemyśla, kilku przełożonych zakonnych i ludzie świeccy.

Za człowieka świętobliwego uważali go już współcześni. Ks. Alojzy Warol S. J. w swoich pamiętnikach pisał: „Mistrzem mi był O. Wojciech Baudiss — mała, drobna wprawdzie osobka, ale pełna ducha Bożego...

Posiadał szczególny dar modlitwy — gdziekolwiek klęknął, widać było, że utonął w Bogu, jak w oceanie... Do ambony był zawsze skory i do innej posługi duchownej bez ociągania się biegał... wiele trudów poświęcił przy reformie bazylikańskiej. Asystował przy prowadzeniu nowicjatu O. Szczepkowskiego — potem sam stanął na jego czele — uczył łaciny, greki, w czym posiadał szerszą znajomość, głosił kazania w cerkwi, bo sobie przyswoił język ruski, i wiele spraw załatwiał jako rektor monasteru dobromilskiego. Zasługi jego w tym zakresie są bardzo cenne — co też podnosili ze czcią sami Bazylianie. „Przed wszystkim umiał ich kochać — na co niejedną wysiłał, ale szło mu tępo. On jeden tej sztuki dokonał”. Podobnie zmarły niedawno ks. Jan Waligóra, misjonarz z Zambii, pisząc o nim podkreślał jego wielkie uduchowanie.

W r. 1954 generał oo. bazylianów zwrócił się do swoich księży, żeby pod przysięgą złożyli zeznania o życiu i cnotach Wojciecha Baudissa. W archiwum domowym oo. jezuitów w Starej Wsi znajdują się trzy takie odpowiedzi: o. Mikołaja Łysko z Brazylii, o. Porfirego Bodnara z Kanady i o. Onufrego z Binghauton

PROCES ROGATORYJNY W SPRAWIE SŁUGI BOŻEGO JANA XXIII W WARSZAWIE

W ramach procesu informacyjnego o życiu i świętości Sługi Bożego Papieża Jana XXIII, przeprowadzonego od 1968 r. w Rzymie w Wikariacie Miasta, w dniach od 26 maja do 20 października 1972 r. odbył się w Warszawie proces pomocniczy, w którym złożył swe zeznania Pry-

omawiające świątobliwe życie ks. Baudissa.

W końcu przytoczyć należy wypowiedź ks. A. Kałysza, ówczesnego prowincjała Bazylianów, który nie mogąc z powodu choroby przybyć na pogrzeb ks. Baudissa, tak m. in. pisał: „Wiadomość o śmierci Ks. Baudissa bardzo nas wszystkich wzruszyła: jedni na podstawie własnych spostrzeżeń, inni z opowiadania, wszyscy jesteśmy tego świadomi, jak bardzo kochał nasz zakon, ile dobrego zdziałał dla niego swoją ofiarną pracą, jak też przykładem swego świątobliwego życia. Jedynie światło, nawet najmniejszym cieniem nie przymroczone po nim wspomnienie pozostało w całym zakonie. To nie banalny frazes, ale szczere oświadczenie złożone w imieniu zakonu, że śp. Ks. Baudiss pozostanie zapisany w historii Zakonu i utrwalaony w pamięci jego członków, jako współtwórca odnowionego u nas życia zakonnego, jako jedna z najdroższych dla nas osób, tak że zaiste będziemy rywalizować z Wami w pietyzmie dla jego osoby. Bo był on prawdziwie także „naszym” i naszym na zawsze pozostanie”...

Ks. Kazimierz Drzymala S. J.

mas Polski, ks. kard. Stefan Wyszyński.

Postulator sprawy, o. Antonio Cairoli OFM, generalny postulator Zakonu Braci Mniejszych (Franciszkanów), biorąc pod uwagę wielką zażyłość i przyjaźń jaka łączyła Księdza Prymasa ze Sługą Bożym,

umieścił go na liście świadków. Ponieważ Ksiądz Prymas nie mógł w swoim czasie złożyć zeznań przed trybunałem Wikariatu Miasta, dlatego postanowiono przeprowadzić proces pomocniczy w Warszawie. Jednak na mocy przepisów Prawa Kanonicznego (can. 2027 par. 2, 3^o) Ksiądz Prymas nie mógł równocześnie wystąpić jako przewodniczący pierwszej i ostatniej sesji procesu i jako świadek, Kongregacja do Spraw Świętych Pańskich, na wniosek postulatora, pismem z dnia 4 lutego 1972 r. uchylili ten przepis i wyraziła zgodę, aby Prymas Polski wystąpił jako świadek (zob. Acta Ordinis Fratrum Minorum R. 91:1972 s. 57). Na podstawie tego pisma Wikariat Miasta pismem z dnia 7 marca 1972 r. dał upoważnienia do przeprowadzenia procesu pomocniczego w Warszawie. Vice-Postulatorem w tym procesie został mianowany dnia 15 kwietnia 1972 r. o. dr Salezy Bogdan Brzuszek OFM, z prowincji Franciszkanów-Reformatów.

Ksiądz Prymas, na wniosek vice-postulatora, reskryptem z dnia 22 maja 1972 r. mianował trybunał w następującym składzie: sędzią przewodniczącym, J. E. ks. bp. dra Władysława Miziołka, sufragana warszawskiego, zastępcą przewodniczącego ks. prał. dra Władysława Padacza, oficjale Sądu Metropolitalnego, sędziami adiunktami: ks. prał. dra Kazimierza Koniecznego, vice-oficjale i ks. prał. dra Stanisława Kotowskiego, pracownika Sekretariatu Prymasa Polski, promotorem wiary ks. dra Józefa Glempa, notariuszami ks. prał. mgra Wacława Lipińskiego i ks. mgra Stefana

Koźnika, a kuratorem br. Stanisława Kaźmierczaka C. SS. Cordis Jesu.

Trybunał w wyżej wymienionym składzie rozpoczął prace 26 maja 1972 r. Tegoż dnia o godz. 15 odbyła się w kaplicy domowej Arcybiskupów Warszawskich publiczna sesja, tzw. *ad acta primordialia*, a godz. 16, w bibliotece prymasowskiej, II sesja, podczas której rozpoczął składać zeznania Ksiądz Prymas, odpowiadając na pytania przedłożone przez Promotora Wiary i Postulatora. Sesja III odbyła się 6 czerwca, a sesja IV i V — 23 sierpnia. Sporządzenie urzędowej kopii akt, tzw. transumtu trybunał zlecił s. Adalbertce Teresie Małeckiej, sakramentce. Oprawę wykonała s. Romana Kraszewska, loretanki. Sesję trybunału, na których dokonano porównania transumtu z aktami oryginalnymi odbyła się 1 i 2 września.

Ostatnia sesja publiczna, podczas której zamknięto i opieczetowano akta oryginalne i ich kopie, odbyła się pod przewodnictwem Księdza Prymasa jako ordynariusza miejsca 20 października 1972 r. o godz. 12.30. W sesji tej w charakterze gości udział wzięli: o. Czesław Drzygiewicz, wikariusz prowincji Franciszkanów Reformatów i o. Romuald Kaliński, członek zarządu prowincji.

Na zakończenie vice-postulator, o. Salezy Bogdan Brzuszek, podziękował w imieniu postulatora generalnego, o. Antonio Cairoli, i w imieniu własnym Księdzu Prymasowi, kard. Stefanowi Wyszyńskiemu za cenny wkład w sprawę beatyfikacji wielkiego papieża i człowieka naszych czasów, S. B. Jana XXIII, duchowo tak bliskiego Polakom i franciszkanom, Trybunałowi — za pracę i trud. W odpowiedzi Ksiądz Prymas po-

dziękował vice-Postulatorowi i Trybunałowi za włożoną pracę oraz wyraził nadzieję, że praca ta będzie dobrze oceniona i przyczyni się do wyniesienia na ołtarze Sługi Bożego Papieża Jana XXIII.

Akta oryginalne procesu pomocniczego warszawskiego zostały przekazane na przechowanie do archiwum

Kurii Metropolitalnej w Warszawie, urzędową ich kopię, na prośbę vice-postulatora, Ksiądz Prymas zabrał do Rzymu 5 listopada 1972 r., by ją osobiście przekazać w Wikariacie Miasta.

O. Salezy Bogdan Brzuszek O.F.M.

STULECIE WYDAWNICTWA APOSTOLSTWA MODLITWY

Znane i zasłużone jezuickie Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy obchodziło w tym roku setną rocznicę swego powstania. Uroczystości jubileuszowe z tej racji zorganizowano w dniu 10 czerwca 1972 r. w kolegium OO. Jezuitów w Krakowie przy ul. Kopernika 26. Rozpoczęła je msza św. koncelebrowana, którą odprawił ks kardynał Karol Wojtyła z biskupami Etterem z Poznania i Wyciskiem z Opola oraz kilkunastu księżmi. Obecny był również bp Kurpas z Katowic, a także redaktorzy „Znaku”, „Tygodnika Powszechnego”, „Przewodnika Katolickiego”, „Gościa Niedzielnego” i „Naszej Przyszłości”.

Następnie odbyła się okolicznościowa akademie. Złożyło się na nią głównie przemówienie dyrektora Wydawnictwa, ks. Ludwika Piechnika oraz referat ks. Bronisława Natońskiego na temat powstania i rozwoju Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy. Po wysłuchaniu referatu uczestnicy jubileuszu zwiedzili wystawę obrazującą dzieje i dorobek jezuickiego instytutu wydawniczego.

Tyle o tej uroczystości. Warto tu jeszcze wspomnieć, że OO. Jezuitów stulecie swego Wydawnictwa upamiętnili specjalnym medalem oraz

księgą jubileuszową pt. *Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1872—1972* (Kraków 1972). Jest to praca zbiorowa pod redakcją Zofii Wilkosz i Ludwika Grzebieńia T. J. Księga liczy 558 stron oraz 30 starannie wykonanych wkładek ilustracyjnych.

Na zasadniczą część tego dzieła składają się następujące działy: historia, pracownicy i autorzy oraz bibliografia. Pierwszy z wymienionych działów wypełnia obszerny artykuł ks. Bronisława Natońskiego „Powstanie i rozwój Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy”. Autor, omawiając historię Wydawnictwa, przypomniał m. in. osobę ks. Stanisława Stojałowskiego, któremu zawdzięcza początek. Ten znany później z wielu perypetii zasłużony działacz ludowy, jak wiadomo, był początkowo jezuistą. O. Natoński przedstawił zarówno jego działalność w zakonie, jak też konflikt z przełożonymi, w następstwie którego Stojałowski opuścił Towarzystwo Jezusowe i przeszedł do pracy w diecezji. Szczegóły te oparte na źródłach archiwalnych zakonu stanowią niewątpliwie cenny przyczynek do biografii Stojałowskiego.

Kolejny dział, zatytułowany „Opracowania”, zawiera 13 mniejszych

artykułów różnych autorów. Sześciu z nich omawia dorobek naukowy w niektórych dziedzinach wiedzy „Przeglądu Powszechnego”, najlepszego z czasopism Wydawnictwa Jezuickiego. Inne artykuły tego działu dotyczą wkładu Wydawnictwa w takie dziedziny jak biblijstykę, życie wewnętrzne, misję.

Doskonałą ilustracją stuletniego dorobku wydawnictwa OO. Jezuitów w Krakowie stanowi dział bibliogra-

ficzny omawianej księgi. Sporządzony wykaz i opis książek, broszur, czasopism i wydawnictw ikonograficznych obejmuje w sumie 3848 pozycji, w tym 422 tytułów rozmaitego rodzaju czasopism. To żmudne, ale i niezwykle pożyteczne zestawienie opracowała Zofia Wilkosz i Ludwik Grzebień.

Ks. Stanisław Janaczek

JUBILEUSZ 250-LECIA OBRAZU MATKI BOSKIEJ W PSZOWIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Uroczystości z okazji tej wyjątkowej rocznicy odbywały się w sierpniu i wrześniu 1972 roku w parafii Narodzenia Matki Boskiej w Pszowie, w jednej z najstarszych miejscowości diecezji katowickiej. Pszów, obecnie miasto na szlaku Pszczyzna — Wodzisław — Racibórz, powstał w roku 1265 i należał do księstwa raciborskiego; powstanie parafii sięga również drugiej połowy XIII wieku (płaciła ona dziesięciny kolegiacie Św. Krzyża w Opolu). Obecny kościół w Pszowie p.w. Narodzenia Matki Boskiej został zbudowany w latach 1746—1747 w stylu późnobarokowym. Obraz Matki Boskiej łaskami siłący, w jego głównym ołtarzu umieszczony, jest kopią obrazu M. B. Jasnogórskiej przyniesioną z Częstochowy w roku 1722 przez wiernych z Pszowa, gdzie później przy konserwacji został przemalowany (przez malarza z Wodzisławia Śląskiego), przybierając obecny wygląd.

Warto podkreślić, że w okresie powstań śląskich i plebiscytu w la-

tach 1919—1922, w Pszowie odznaczał się ks. Paweł Pośpiech, pochodzący z ziemi pszowskiej, który wytrwałą swoją działalnością, jako poseł polski do parlamentu pruskiego z okręgu pszczyńsko-rybnickiego oraz jako opiekun kół śpiewaczych przyczyniał się do rozbudzenia ducha polskiego, tak że Pszów i jego okolice przypadły Polsce.

Wprowadzeniem do jubileuszowych uroczystości była pielgrzymka kapłanów i kleryków diecezjalnych do Pszowa na dzień skupienia (31 sierpnia), dla wyblągania sobie opieki Matki Boskiej w nowym roku duszpasterskim i nauczania.

W niedzielę 10 września 1972 r. zjawiała się wielka liczba diecezjan katowickich, zwłaszcza z okolic Rybnika i Wodzisławia Śląskiego oraz z sąsiedniego powiatu raciborskiego (należącego do diecezji opolskiej). Przewodniczył uroczystościom bp ord. Herbert Bednorz w obecności arcybpa B. Kominka, ordynariusza wrocławskiego oraz bpa ordynariusza opolskiego ks. Franciszka Jopa.

O godzinie 10, po przywitaniu wszystkich obecnych, bp Bednorz odprawił przy ołtarzu przyozdobionym obrazem Matki Boskiej Pszowskiej, a przygotowanym na obszernej placu kościelnym, mszę św. koncelebrowaną. W czasie mszy św. ks. arcybp Kominek wygłosił kazanie, w którym zaznaczył, że pochodząc z pobliskiego Radlina często w latach dziecięcych i młodzieńczych udawał się w pielgrzymce do Pszowa; dzisiejsza zaś kontynuacja tradycyjnych obchodów przy obrazie

Pszowskim świadczy o silnej wierze ludu naszego i umiłowaniu Matki Boskiej, bo przecież imponujący rozwój techniczny, przeobrażający ostatnio również ziemię rybnicką i wodzisławską na rejon kopalniany nie sprzeciwia się pielęgnowaniu wartości religijno-moralnych. Niezspory Maryjne odprawiane w godzinach popołudniowych zakończyły pamiętne obchody jubileuszowe.

Ks. Józef Bańka

100-LECIE ŚMIERCI SŁUGI BOŻEGO EDMUNDA BOJANOWSKIEGO

5 września 1972 r. w Zabikowie pod Poznaniem odbyły się uroczystości związane z 100 rocznicą śmierci Edmunda Bojanowskiego, założyciela Zgromadzenia SS. Służebniczek Najśw. Maryi Panny. W uroczystościach, które miały na celu uczczenie spoczywających w Zabikowie szczątków sługi Bożego oraz modlitwę o jego beatyfikację, wziął udział cały Episkopat Polski z ks. kard. Stefanem Wyszyńskim i ks. kard. Karolem Wojtyłą na czele oraz reprezentantki czterech gałęzi SS. Służebniczek Maryi: SS. Pleszewskie z matką generalną Loyolą Sommerfeld, SS. Śląskie z m. gen. Gloriosa Gruszką, SS. Dębickie z m. gen. Epifanią Wróbel i SS. Starowiejskie z m. wikarią generalną Agnieszką Kałuską. Przybyły również członkinie innych zgromadzeń, duchowieństwo i około 10 tysięcy wiernych.

Obchody jubileuszowe poprzedziło odadanie hołdu — przez ks. Prymasa i biskupów — ofiarom ostatniej wojny na terenie obozu karnego w Za-

bikowie. O godz. 18 powitano Episkopat na placu obok kaplicy SS. Służebniczek i w uroczystej procesji wprowadzono na udekorowaną trybunę.

Na wstępie przemówił ks. arcybp Antoni Barania. Powitał on wszystkich zebranych oraz przypomniał o obowiązku modlitwy za poległych i pomordowanych w czasie ostatniej wojny. Następnie przedstawił postać E. Bojanowskiego jako człowieka „pokój czyniącego”, podkreślając jego cnoty i heroiczne czyny.

Słowo Boże w czasie mszy św., celebrowanej przez ks. kard. Karola Wojtyłę, wygłosił ks. kard. Prymas. Nawiązując do Ewangelii św. o Zwiastowaniu Najśw. Maryi Pannie zwrócił uwagę na wolę Maryi w dziele Odkupienia, na Jej cnoty: posłuszeństwo i służebną postawę, które stały się wzorem dla E. Bojanowskiego. Był on człowiekiem niezmordowanym w posłudze bliźnim; przepełniony ewangeliczną miłością, chociaż schorowany i słabo-

wity, potrafił skutecznie działać w trudnym okresie wyniszczania narodu polskiego i Kościoła przez zaborcę. Ks. Prymas wspominał również o początkach Zgromadzenia SS. Służebniczek Maryi oraz zaakcentował główne punkty testamentu duchowego przekazanego im przez Założyciela.

Po mszy św., ok. godz. 20.30, Episkopat i wierni udali się do kaplicy. Na sarkofagu sługi Bożego złożono wiązanek kwiatów i odmówiono modlitwę o rychłą beatyfikację Edmunda Bojanowskiego.

Do nadania obchodom jubileuszowym w Zabikowie niezwykłe uroczystego charakteru przyczyniła się m. in. dekoracja na placu i w kaplicy, ilustrująca cechy duchowości E. Bojanowskiego. Została ona wykonana przez SS. Służebniczki Pleszewskie przy ofiarnej pomocy parafian żabikowskich i miejscowego ks. proboszcza Bernarda Czajki oraz fachowców: br. Piotra Szafranka T. Ch. z Puszczykowa i art. plastyka Adama Chyrka z Kędzierzyna, autora projektu, według którego została przebudowana krypta w kaplicy.

Podczas mszy św. i nabożeństwa w kaplicy wystąpił 82-osobowy chór siostr, powstały z połączenia chórow czterech gałęzi SS. Służebniczek Maryi, pod dyrekcją s. Jolenty Walczak z Pleszewa. Chórzystki wykonywały zmienne części mszy św., śpiewały pieśni Maryjne oraz ku czci założyciela zgromadzenia.

Zabikowskie uroczystości, stanowiące zamknięcie Roku Jubileuszowego poświęconego obchodom 100 rocznicy śmierci E. Bojanowskiego, niewątpliwie wpłynęły na ożywienie zainteresowania szerszych kręgów społeczeństwa osobą nowego kandy-

data na ołtarze. Licznie przybyli wierni mieli możliwość obejrzenia krypty i sarkofagu oraz znajdującej się na chórze kaplicy, metalowej trumny, w której E. Bojanowski był pochowany pierwotnie. Mogli również otrzymać od siostr ulotki z życiorysem sługi Bożego i modlitwą o łaski za jego pośrednictwem. Przy okazji pobytu w Zabikowie goście mogli zwiedzić pobliskie miejscowości związane z życiem i działalnością Bojanowskiego: Gostyń i Grabonóg, a także obejrzeć zorganizowaną w kościele Najśw. Maryi Panny na Ostrowie Tumskim w Poznaniu wystawę poświęconą E. Bojanowskiemu. Dostarcza ona wiadomości o życiu sługi Bożego, jego działalności literackiej i wydawniczej, pracy wśród ludu. Przedstawia też pokrótce historię Zgromadzenia SS. Służebniczek Maryi, dziedziny prowadzonej przez nie działalności na terenie Polski i za granicą oraz informacje o stanie procesu beatyfikacyjnego założyciela zgromadzenia.

Do zapoznania społeczeństwa z postacią Edmunda Bojanowskiego przyczyniły się również inne obchody i uroczystości organizowane w Roku Jubileuszowym, mianowicie: otwarcie Roku Jubileuszowego 7 sierpnia 1971 r. (w rocznicę śmierci E. Bojanowskiego) w Zabikowie, odsłonięcie tablicy pamiątkowej 4 IX 1971 r. w kościele parafialnym w Górze Duchowej — miejscowości, w której sługa Boży zmarł, Dni modlitw o beatyfikację (21—28 maja 1972 r.) na Świętej Górze oraz Dni modlitw organizowane jesienią 1972 r. we wszystkich parafiach Polski.

Barbara Szyszka

JUBILEUSZ ZGROMADZENIA ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA

We wrześniu 1972 r. minęło 50 lat od kościelnego zatwierdzenia konstytucji i samego męskiego Zgromadzenia św. Michała Archaniola. Centralne uroczystości jubileuszowe odbyły się 10 września w macierzystym domu zgromadzenia w Miejscu Piastowym.

Licznie przybyłych wiernych z najbliższych parafii i gości z dalszych stron Polski powitał gospodarz diecezji ks. bp Ignacy Tokarczuk. Przełożony zgromadzenia ks. Władysław Moroz podziękował za przybycie księżom kardynałom, biskupom przemyskim, przedstawicielom KUL i ATK, duchowieństwu diecezjalnemu i zakonnemu, siostrom zakonnym, byłym wychowankom zakładów michalickich. Uroczystą sumę pontyfikalną celebrował wraz z bp. Janem Błaszczewiczem i przełożonymi zakonów męskich ks. kardynał metropolita Karol Wojtyła. Kazanie okolicznościowe na temat roli zakonów w Kościele i w Polsce wygłosił ks. kard. Stefan Wyszyński, prymas Polski. Cytując jedną z wypowiedzi założyciela michalitów: „Chciałbym wychować miliony dzieci opuszczonych” — podkreślił heroizm życia sługi Bożego ks. Bronisława Markiewicza (1842—1912), czekającego z ufnością na zatwierdzenie swoich dzieł zakonnych.

Ks. Markiewicz utworzył nową męską i żeńską rodzinę zakonną, poświęconą sprawie wychowania dzieci ubogich i opuszczonych pod naciskiem inspiracji Bożej, potrzeb społecznych i rozwoju wypadków. Urodzony i wychowany w rzutkiej, małomieszczańskiej rodzinie szerokim umysłem chłonał praktyczną

i książkową wiedzę o wzajemnych relacjach przyczyn i skutków zjawisk społecznych. Tak np. krwawa lekcja powstania chłopskiego (1846), które objęło m. in. rodzinny Pruchnik i pozbawiło rodzinę Bronisława środków utrzymania — sługa Boży związał przyczynowo z objawami wyzysku chłopów przez politykę propinacyjno-alkoholową, z objawami analfabetyzmu religijnego widocznego również po dworach. Dlatego sam, jako gorliwy katecheta, w różnych formach (bractwa, świetlice, kaucje) wychowywał do trzeźwości i zgromadzeniom swoim wytyczył ten kierunek pracy. W 1863 r. kiedy jako maturzysta wybierał się do powstania — opatrnościowe spotkanie z niezidentyfikowanym bliżej młodzieńcem pozwoliło mu dokonać trafnej analizy przyczyn niewoli Polski i wybrać lepsze od karabinu rozwiązanie sprawy wyzwolenia narodu. Rozumiał już wtedy, że rozbiory były wynikiem niedopełnienia ślubów narodowych, niedopełnienia zaleceń (uchwał) Sejmu Czteroletniego, były pochodną zaniedbania ludu, zwłaszcza młodzieży bezdomnej i opuszczonej. Dlatego jeszcze przed wyjazdem do Włoch, jako kleryk seminarium i jako wikariusz czy proboszcz nieustrudzenie katechizował młodzież nieobjętą planem nauczania i wychowywał dorywczo jako kapelan Zakładu Ks. Ziemiańskiego w Przemyslu lub Zakładu Panien Benedyktynek na Zasanu. Kiedy poznał i przyswoił sobie system wychowania św. Jana Bosko — w Instytucie Salezjanów we Włoszech (1885—1892), w małej parafii Miejsce

pod Krosnem utworzył coraz lepiej rozwijany Zakład im. Ks. Bosko. W 1897 r. po otrzymaniu polecenia wizytatora — zwiniecia zakładu, zdecydował się prowadzić dalej dzieło wychowania pod patronatem św. Michała Archaniola. Temu dziełu oddawało się świeckie, pobożne Towarzystwo Powściągliwość i Praca — z którego wyłonili się stopniowo kapłani i bracia zakonnici, a z dziewcząt — siostry zakonne.

Zgromadzenie męskie otrzymało zatwierdzenie kościelne z rąk ks. bp. Adama Stefana Sapięhy 29 września 1921 r., zgromadzenie żeńskie — z rąk bp. Anatola Nowaka w sierpniu 1928 roku. Dnia 12 października 1922 roku ks. bp Józef Sebastian Pelczar zatwierdził w diecezji przemyskiej konstytucje męskiego zgromadzenia. Należy dodać, że wspomniane konstytucje badał ks. Franciszek Bączkiewicz, a przystosował do wymogów Kodeksu Prawa Kanonicznego o. Jan Roth T. J.

„Z jednego dziecka Opatrzność wywieździe setki dzielnych robotników, pobożnych nauczycieli, kapłanów pełnych ducha apostołskiego, obrońców ojczyzny” — twierdził Fundator michalitów w podstawowym dziele: *Przewodnik dla wychowawców młodzieży opuszczonej* (t. 1, s. 174). Z pierwszych wychowanków i pomocników sługi Bożego kierownicze stanowiska spełniali: ks. Walenty Michułka, Antoni Sobczak, Władysław Janowicz — a poza zgromadzeniem (w Zduńskiej Woli) Aleksander Chwilowicz. W grupie braci-laików wyróżnili się dyrektorzy czy kierownicy: Władysław Białoczyński, Jan Latusek (później kapłan), Roch Pownuk, Teodor Błaszczyszyn, Jan Piotrkowski, Stefan

Kot, Adam Myszkowski, Stefan Sierotka. W grupie profesorów odznaczali się jako dyrektorzy gimnazjów lub wykładowcy: ks. Maksymilian Gannas (rektor w Orchard Lake), Stefan Prószyński (UMK), Bolesław Czuruł (dep. min. obrony), Bronisław Jezierski (pracownik ambasady w USA), Antoni Tomechna (gimnazjum polskie w Lublińcu), Władysław Pochmara (w Bytomiu), Adam Maciuryński (dyrektor w Biłgoraju), Henryk Borkowski i inni. Z 30 kapłanów z Miejsca Piastowego, święconych z konieczności poza granicami kraju (w USA, Kanadzie, Rzymie, Jugosławii) pracowali dla polskości na emigracji: ks. Bartłomiej Sławiński, Franciszek Kołodziej, Michał Działuk, Józef Lipka, Stanisław Chodkiewicz, Józef Czarnogórski, Walenty Pomykało, Paweł Niedziela, Karol Szygula, Józef Stańczyk, Roch Margos, Franciszek Duda, Stanisław Feresz, Wiktor Karch, Józef Woźny, Tomasz Gwóźdź, Jan Urban. W obronie wiary i polskości złożyli życie księża: Wincenty Kuras, Wojciech Nierychlewski, Władysław Bładziński, Andrzej Płoszaj, Wiktor Grzenia oraz bracia: Bazyli Dżugan, Józef Cisek, Franciszek Janusz i klerycy: Jan Furman, Kazimierz Wilusz, Edward Kosztzia.

Rozwój domów zgromadzenia dokonywał się stopniowo: obawiano się (ze strony niektórych biskupów), że nowości w systemie Markiewicza są zbyt radykalne, usamodzielnienie nowej rodziny zakonnej zbędne, jednakże warunki społeczne stwarzały zapotrzebowanie na zakłady Towarzystwa Powściągliwość i Praca, a system wychowawczy dawał dobre rezultaty. Stopniowo obok męskiego i żeńskiego zakładu wy-

chowawczego w Miejscu Piastowym z licznymi warsztatami, trójpoziomową szkołą, orkiestrami, teatrem, boiskami powstawały kolejno inne podobne ośrodki wychowania: w Grabowcu (Śląsk), Powlikowicach, Szynwaldzie, Skomorochach Starych, Krakowie, Lwowie, Działkowiczach (pod Lidą), Berteszowie, Strudze, Mlochowie, Zarzyczewie, Nasiegniewie i in.

Zgromadzenie podejmowało również pracę wychowawczą w zakładach już istniejących fundowanych poza zgromadzeniem, jak np. w Wilnie (Zakład Ks. Dyakowskiego), Warszawie (Zakład Księcia Michała Rodziwiłła), Lwowie (Zakład Torosiewiczów). Swoją historię mają siostry michalitki, które posiadały więcej zakładów niż księża.

Służnie więc Założyciel michalitów (27 IV 1903) do wychowanka Stefana Prószyńskiego: „Dziękujemy Panu Bogu, że nas połączył i za śluby. W pedagogii zajęliśmy poważne stanowisko. Gdybyśmy nawet zniknęli, zostałyby po nas pamięć pouczająca przyszłe pokolenia”. Cho-

DR MARIAN GOTKIEWICZ (1901—1972)

Dnia 11 września 1972 r. zmarł w Krakowie w wieku 71 lat dr Marian Gotkiewicz, wybitny pedagog, krajoznawca, działacz społeczny na Spiszu i Orawie i historyk tychże południowych kresów¹⁾ Urodził się

¹⁾ Przy opracowaniu niniejszego szkicu biograficznego służyła mi informacjami rodzina Zmarłego, głównie p. Julia Gotkiewicz (wdowa po Zmarłym) i dr Mieczysław Filimowski. Nadto wykorzystałem materiał zawarty w prelekcji pt. „Pamięci dra Mariana Gotkiewicza, wybitnego krajoznawcy i pedagoga”, wygłoszo-

dzi tu o system właściwy zgromadzeniu: łączenia pracy umysłowej, duchowej i fizycznej z ograniczeniem potrzeb własnych i konsumpcji na rzecz ratowania najuboższych. Wykładnikiem tego systemu był miesięcznik „Powściągliwość i Praca”. Po latach michalici posiadali dwie drukarnie i dwa wydawnictwa (Michalineum i Powściągliwość i Praca).

Uwydatnienie dorobku 50-lecia michalitów, zilustrowane częściowo na 11 planszach Wystawy Jubileuszowej — służy dobrze sprawie beatyfikacji ks. Markiewicza. Diecezjalny proces przeprowadził w latach 1957—1963 ks. bp Franciszek Barda. Przesłane do Rzymu akta zostały przetłumaczone na język włoski. W 1969 roku Kongregacja do spraw beatyfikacji i kanonizacji zamknęła z pozytywnym wynikiem proces o pismach sługi Bożego. Obecnie oczekuje się dyskusji tej kongregacji nad wydrukowanym streszczeniem procesu — Summarium super dubio an ejus Causa introducenda sit?

Ks. Mieczysław Głowacki

7 lipca 1901 r. w Krakowie, jako syn Mieczysława, nauczyciela szkoły podstawowej i Władysławy z Łagońskich. W rodzinnym mieście uczęszczał do szkoły podstawowej i tu również w 1920 r. ukończył studia

nej przez mgra Tadeusza Gawła w Z. N. P. w Krakowie dn. 3 listopada 1972 r., oraz wspomnienia uczestników prelekcji o zmarłym pedagogu, a także mowę wygłoszoną na pogrzebie przez o. Włodzimierza Kucharka O. P. Wszystkim na tym miejscu składam serdeczne podziękowania.

średnie. Następnie w latach od 1920 do 1923 był nauczycielem szkoły podstawowej w Podsarniu, a potem w Głodówce (pow. Nowy Targ). Od 1923 aż do 1945 roku pracował kolejno w kilku krakowskich szkołach podstawowych. W międzyczasie uzupełnił swoje wykształcenie zawodowe oraz naukowe. Studiował geografię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie był m. in. uczniem prof. Ludomira Sawickiego, który wywarł decydujący wpływ na obranie kierunku badań przez Gotkiewicza. W 1931 r. na podstawie pracy pt. „Dyluwialne i predyluwialne poziomy rzeczne na Orawie” otrzymał stopień doktorski.

W okresie okupacji hitlerowskiej uczył w szkole podst. nr 7 w Krakowie. Równocześnie razem ze swą pierwszą żoną Ewą z Szalajskich brał udział w tajnym nauczaniu. W 1942 r. żona została aresztowana i uwięziona w obozie w Oświęcimiu, gdzie w listopadzie tegoż roku zmarła. Po drugiej wojnie światowej podjął się pracy w Liceum Pedagogicznym nr 2 w Krakowie, a następnie w Studium Nauczycielskim, gdzie wykładał do 1968 roku. W latach 1950—1960 był profesorem geografii na Studium dla Pracujących w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Pracował poza tym na różnych kursach dla nauczycieli, a prócz tego w pierwszych latach po wojnie, gdy dotkliwie odczuwano brak pomocy szkolnych, opracowywał podręczniki i skrypty z zakresu geografii dla szkół podstawowych i średnich. Na lekcjach podawał swym uczniom dobrze przemyślaną i przygotowaną wiedzę. Potrafił wzbudzić wśród nich zamilowanie do przedmiotu, który wykładał. Stąd

nie dziwnego, że był pedagogiem bardzo lubianym przez młodzież. Czynnikiem, który może najbardziej wiązał go z wychowankami, były odbywane pod jego przewodnictwem wycieczki turystyczno-krajoznawcze. Podczas nich zwracał uwagę na każde interesujące zjawisko, starając się wyjaśnić jego genezę i uwarunkowania. W uznaniu zasług na polu kształcenia i wychowania młodzieży został odznaczony w 1963 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zetknąwszy się jako nauczyciel na Podkarpaciu z problemami południowych kresów Polski poprzez liczne osobiste kontakty z ludźmi tam zamieszkałymi, pracą odczytową i piersarską dążył do pogłębienia ich uświadomienia narodowego. Poważną rolę integrującą tę część Polski z Macierzą odgrywały też liczne wycieczki z Krakowa organizowane przez niego na Spisz, Orawę, Babią Górę, do Tatr i w Sudety. Za działalność na polu turystyki i krajoznawstwa otrzymał szereg wyróżnień i dyplomów. Jako znawca południowych regionów kraju należał w 1938 r. do komisji poprawiającej granice Polski na Spiszu, Orawie i Zaolziu. Był Gotkiewicz również gorącym rzecznikiem ochrony przyrody, współpracując na tym odcinku z profesorami Władysławem Szaferem i Walerym Goetlem. Szczególnie bliskim był mu Ojców. Od 1956 r. był zastępcą przewodniczącego Rady Ojcowskiego Parku Narodowego. Poświęcił mu też kilka swych publikacji.

Marian Gotkiewicz jest autorem ok. 130 pozycji bibliograficznych: oryginalnych prac naukowych i popularno-naukowych, geograficzno-

-dydaktycznych i krajoznawczych, podręczników i recenzji oraz wierszy. Publikacje swe Gotkiewicz opierał — jak pisze prof. Józef Julian Czyżewski w liście polecającym jego przewod habilitacyjny — na „znajomości literatury przedmiotu nie tylko polskiej i materiałów archiwalnych, bogactwo materiału obserwacyjnego zebranego przez autora drogą ankiet i obserwacji terenowych oraz kontaktów osobistych”. Ta podstawa źródłowa decydowała, że jego prace wnoszą do nauki zawsze coś nowego, konstruktywnego. W niektórych zagadnieniach, np. znajomości ruchów migracyjnych ludności polskiej Spisza, Orawy i Czadecznego był autorytetem niemalże jedynym. Wyrazem uznania dla jego zasług naukowych było powołanie go w 1968 r. na członka Komisji Nauk Geograficznych P.A.N. w Krakowie. Wcześniej rozpoczął działalność w ramach Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Prace Gotkiewicza publikowane były na łamach następujących czasopism: *Chrońmy Przyrodę Ojczyzną*, *Czasopismo Geograficzne*, *Etnografia Polska*, *Gazeta Podhalańska*, *Geografia w Szkole*, *Głos Narodu*, *Gronie*, *Ilustrowany Kurier Codzienny*, *Język Polski*, *Kierunki*, *Lud*, *Małopolskie Studia Historyczne* (od 1967 r.: *Studia Historyczne*), *Młoda Polska*, *Mówią Wieki*, *Nadodrzie*, *Nasza Przeszłość*, *Odra*, *Orli Lot*, *Poglądy*, *Poznaj Świat*, *Problemy*, *Przegląd Lekarski*, *Przegląd Zielarski*, *Tygodnik Powszechny*, *Wiadomości Muzeum Ziemi*, *Wierchy*, *Zaranie Śląskie*, *Ziemia*, oraz innych. Już samo wyliczenie tytułów czasopism niejednokrotnie bardzo specjalistycznych pozwala stwierdzić, jak

szeroki wachlarz zagadnień obejmują dorobek pisarski Gotkiewicza. Nie jest celem niniejszego szkicu biograficznego omówienie całości tej spuścizny. Zapewne redakcje pism, z którymi współpracował a także liczni uczniowie dolożą starań, aby jego zasługi w tej dziedzinie nie poszły w zapomnienie.

Na tym miejscu pragniemy podkreślić wkład Gotkiewicza do badań historyczno-kościelnych. Najcenniejsze prace, jakie zdołał z tej dziedziny wydrukować, ukazały się w „*Naszej Przeszłości*”, a to dzięki życzliwości ks. prof. Alfonsa Schletza, którą Zmarły wysoko sobie cenił i z wdzięcznością zawsze wspominał. Były to prace: *Reformacja i kontr-reformacja na Spiszu* (t. 7: 1958, s. 73—94, mapa, rês. Nadb. ss. 21), *Trzy wieki kolegium podolnieckiego (1642—1942)* (t. 15: 1962, s. 83—113, tabl. 2, mapa 1, rês. Nadb. ss. 31), *Polacy w Kapitulie Spiskiej* (t. 36: 1971, s. 135—148, Nadb. ss. 14). Z artykułów ogłoszonych gdzie indziej odnotujmy: *Walki religijne w pieśniach i podaniach Spisza i Orawy* („*Lud*”, XLIV, 1959), *Z dawnych metryk zamagurskich* („*Wierchy*”, XXVIII, 1959 s. 277—279), *Przyczynki do dziejów Zamagurza Spiskiego w dziesięciolecie 1656—1666* („*Studia Historyczne*” R. XIV, 1971, z. 4 (55), s. 551—561).

Niemal we wszystkich swoich pracach historycznych Gotkiewicz obficie korzystał z archiwaliów kościelnych, podkreślał ich pierwszorzędne znaczenie dla przeprowadzanych badań. Ułatwiały mu to znakomicie liczne kontakty z księżmi pochodzącymi względnie pracującymi na obszarach, które były przedmiotem jego naukowych studiów.

Wymienię tutaj choćby tylko Marcina Jabłońskiego, Antoniego i Józefa Sikorów, Józefa Świszka, czy o. Włodzimierza Kucharka O. P. Szczególnie silne więzy przyjaźni łączyły go z ks. Ferdynandem Machayem. To Gotkiewicz miał być inspiratorem opublikowania przez ks. Machaya pamiętnika pod wymownym tytułem: *Moja droga do Polski* (1 wyd. 1923, 2 — 1938). Współ z nim był Gotkiewicz redaktorem kalendarza „*Przyjaciel Spisza i Orawy*”. Bardzo często podnosił w swych opracowaniach rolę Kościoła w utrzymaniu polskości, kultury narodowej wśród Polaków żyjących na terenach szczególnie narażonych na wynarodowienie, względnie przebywających poza granicami swego kraju.

Ogromną wiedzą i bogatym doświadczeniem oraz zebranymi materiałami chętnie dzielił się z innymi. Cieszył się, gdy ktoś z młodszych podejmował tematykę przez niego umiłowaną. Przy całej swojej erudycji pozostał człowiekiem skromnym. Jak silną posiadał wolę i kryształowy charakter, okazało się w sposób szczególny po 1962 r., kiedy to przebył ciężką chorobę, która spowodowała paraliż lewej strony ciała oraz inne dolegliwości. To wszystko go jednak nie załamało. Kontynuował swoją pracę naukową, o czym świadczy liczby ok. 30 pozycji bibliograficznych opublikowanych w ostatnim dziesięcioleciu jego życia oraz liczne prace pozostawione

w rękopisach, a także wspomnienia, które zaczął spisywać. W dużym stopniu zawdzięczał to swojej żonie Julii, która opiekowała się nim jak anioł dobroci.

Pogrzeb odbył się dnia 16 września 1972 r. na cmentarzu Rakowickim. Mszę św. odprawił oraz poprowadził kondukt o. Włodzimierz Kucharek. On też wygłosił nad grobem przemówienie, w zakończeniu którego powiedział: „Zegnamy człowieka, który przez całe życie wierny był zasadom chrześcijańskiej nauki i to wychowanie katolickie razem z małżonką przekazał swoim synom. Pamięć o nim przez długie dziesiątki lat będą utrzymywały jego dzieła. Ufamy, że dobry Bóg przyjmując tę modlitwę jego pracowitego życia z miłości spalającego się dla dobra narodu polskiego(przyjmie go do swej chwały. A my wszyscy, a zwłaszcza ci z Czadecznego, Spisza i Orawy, dla których dobra tyle trudu włożył, nie tylko będziemy go wspominać, ale z miłością i wdzięcznością będziemy o nim pamiętać w swoich modlitwach przed Bogiem przez długie lata. Niech dobry Bóg da mu wieczne szczęście”. W pogrzebie udział wzięła rodzina Zmarłego, Uczniowie, Przyjaciele, 4 kleryków z Zakonu Franciszkanów — Reformatów, oraz przybyła z Dolnego Śląska grupa repatriantów z Bukowiny.

Adam Błachut O. F. M.

KS. BP PIERRE ZEVACO, ORDYNARIUSZ DIECEZJI FORT DAUPHIN W REDAKCJI „NASZEJ PRZESZŁOŚCI”

W dniu 14 X 1972 r. w godzinach rannych był z wizytą w naszej redakcji gość z Madagaskaru, biskup Fort Dauphin Pierre Zevaco, który w październiku br. przebywał w Polsce. Jego wizyta miała charakter prywatny, pragnął bowiem odwiedzić kraj, z którego otrzymał ostatnio dla swojej diecezji czterech polskich misjonarzy: księży Huberta Sinkę, Stefana Zajęca, Marcina Wiśniewskiego i Stanisława Wnuka. Dwaj zaś młodzi księża przygotowują się do misji madagaskarskiej w Paryżu, ucząc się j. francuskiego. Ks. bp Pierre Zevaco jest postacią ciekawą. Z pochodzenia Grek, urodził się 30 VII 1925 r. na Korsyce, odbył studia średnie i wyższe w Algierze, uzyskując stopień doktora medycyny. W r. 1952 wstąpił we Francji do Zgromadzenia Księży Misjonarzy i tam ukończył studia filozoficzno-teologiczne oraz medycynę tropikalną. W r. 1959 otrzymał święcenia kapłańskie, a po kilku miesiącach wyjechał na Madagaskar. W krótkim czasie zdobył Zevaco sławę jako lekarz wśród trędowatych, odznaczając się dużą prostotą, duchem ofiary i poświęcenia. Dzia-

iał wprawdzie na terenie diecezji Farafangana, którą zarządzał Francuz ks. bp Camille Chilouet C. M., a przełożonym jego był misjonarz polskiego pochodzenia ks. Adam Świadek. W r. 1961 został kapelanem leprozorium Ambatoabo (Farafangana). Na tym stanowisku rozwinął szeroką działalność duszpasterską, a głównie lekarską i dobroczynną. Po rezygnacji bpa Alfonsa Marii Fresnel z ordynariusza diecezji Fort Dauphin w r. 1968 (który pełnił potem funkcje kapelana trędowatych), pap. Paweł VI zamianował ordynariuszem tej diecezji 43-letniego doktora med. ks. Zevaco po dziewięciu zaledwie latach kapłaństwa. Konsekrację biskupią przyjął w styczniu 1969 r. w katedrze Fort Dauphin. W przyjacielskiej rozmowie ks. bp Zevaco wyraził swój podziw dla katolicyzmu polskiego. Interesował się wydawnictwem, zaznaczając, że nawet Francja katolicka nie posiada takiego pisma, jak „Nasza Przeszłość”. Ks. Redaktor podejmował gościa z Madagaskaru śniadaniem.

Alfons Schletz

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA KSIĘGI PAMIĄTKOWEJ KS. BISKUPOWI WINCENTEMU URBANOWI

W nowej siedzibie redakcji w Krakowie przy ul. Strzelnica 6 odbyła się w dniu 19 października 1972 r. procyzność wręczenia ks. biskupowi Wincentemu Urbanowi z Wrocławia,

zasłużonemu historykowi Księgi Pamiątkowej (tom 37 „Naszej Przeszłości”) z okazji 25-lecia jego działalności na Śląsku. W uroczystości uczestniczyli: metropolita krakowski

ks. kardynał K. Wojtyła, ks. Andrzej Bardecki z redakcji „Tygodnika Powszechnego”, wizytator misjonarzy ks. Franciszek Mysza, ks. Władysław Smereka, z Wrocławia księża prałaci: Waclaw Szetelnicki i Stanisław Turkowski oraz ks. Stefan Wójcik, z Katowic ks. Józef Bańka. Przyjechała również delegacja sióstr elżbietanek z Wrocławia: wikaria gen. m. Immaculata Kaczmarek, s. Krzysztofa Płoskarczyk i s. Mieczysława Krawczyńska. Prócz redaktora byli obecni ks. Franciszek Bracha i kier. administracji Anna Tuleja. Gości powitał dyrektor Instytutu i redaktor ks. Alfons Schletz, który omówił działalność naukową Ks. Biskupa, jego prace dotyczące problematyki wschodniej i śląskiej oraz jego działalność organizacyjną i profesorską. Ks. prałat Waclaw Szetelnicki w ciepłych słowach scharakteryzował Jubilata jako biskupa i duszpasterza, mówił m. in. o jego stosunku do kapłanów. Ks. kardynał był następnym mówcą. Poświęcił sporą część swego przemówienia śp.

arcybiskupowi metropolicie Eugeniuszowi Baziakowi oraz wspomnieniom z okresu, kiedy był sufraganiem krakowskim i częściej stykał się z Jubilatem, ks. biskupem Urbanem, którego ceni wielce za jego dzieła naukowe i benedyktyńską pracowitość. Po przemówieniu, kier. administracji Anna Tuleja wręczyła ks. kardynałowi i ks. biskupowi Urbanowi wiązanek czerwonych goździków. Następnie zabrał głos ks. biskup Urban. Przedstawił trudną drogę swego życia, kiedy obok licznych zajęć duszpasterskich zajmował się rzetelnie pracą naukową, którą — jak się sam wyraził — traktował zawsze poważnie. Wdzięczne słowa pod adresem ks. bpa Urbana skierowała w ostatnim przemówieniu m. Immaculata Kaczmarek, dziękując serdecznie Jubilatowi za 25 lat gorliwej pracy duszpasterskiej u SS. Elżbietanek oraz za formację duchową młodych sióstr. Wspólna kolacja zakończyła uroczystość.

Alfons Schletz

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZU 750-LECIA ZAKONU KAZNODZIEJSKIEGO W POLSCE

W krakowskiej bazylice OO. Dominikanów odbyły się w dniach 28–29 października 1972 r. główne uroczystości związane z jubileuszem 750-lecia istnienia i działalności dominikanów na ziemiach polskich. Dokładnie bowiem w dniu 1 listopada 1222 r. dotarło do Krakowa z zagranicy ośmiu braci zakonnych z św. Jackiem Odrowążem na czele, dając początek działalności apostołkiej dominikanów w Polsce.

Przygotowaniem do tego święta

były uroczyste nabożeństwa różańcowe, odprowadzane przez cały październik w bazylice św. Trójcy, w czasie których głoszone były kazania nt. historii i zadań Zakonu Kaznodziejskiego.

Centralne uroczystości rozpoczęły się w sobotę dnia 28 października 1972 r. mszą św. koncelebrowaną przez generała dominikanów o. Aniceta Fernandezę i ok. 40 przedstawicieli zakonu z zagranicy, w czasie której pięciu kleryków dominikań-

skich złożyło śluby wieczyste. Tego samego dnia odbyła się w bazylice publiczna sesja naukowa; referaty wygłosili: red mgr Halina Bortnowska („Dominikanie w Kościele”) i prof. dr Jerzy Kłoczowski z KUL-u („Etapy rozwojowe historii dominikanów w Polsce”). W przerwie Marek Kudliński z Krakowa wykonał na organach szereg utworów dawnej muzyki polskiej. Na zakończenie przemówił o. Fernandez wskazując na rolę świętych w odrodzeniu życia religijnego w Kościele i na powszechne powołanie do świętości.

Na uroczystości niedzielne (29 października) przybyli: o. gen. A. Fernandez z asystentem i sekretarzem kurii generalnej zakonu, prowincjałowie z Hiszpanii, Francji, Niemiec zach., Austrii i Jugosławii, delegaci poszczególnych prowincji dominikańskich, ks. prymas kard. Stefan Wyszyński, ks. kard. Karol Wojtyła, metropolita krakowski, ks. arcybp Bolesław Kominek, metropolita wrocławski i kilku innych biskupów polskich, przedstawiciele zgromadzeń zakonnych, wyższych uczelni katolickich i seminariorów duchownych, członkowie krakowskiej kapituły metropolitalnej oraz liczna rzesza wiernych.

Po uroczystym powitaniu dostojnych gości przemówił prowincjał polskich dominikanów o. Rajmund Koperski, który zaznaczył, że uroczystości mają być dziełkami wotum złożonym Bogu za otrzymane łaski, za dzieło jakiego dokonali przez wielki polscy bracia zakonu dominikańskiego. W czasie mszy św. koncelebrowanej przez ok. 60 dominikanów z całego świata, której przewodniczył ks. kard. Karol Wojtyła, odczytano list napisany w imie-

niu Ojca św. Pawła VI przez kard. J. Villota, skierowany do prowincji Zakonu Kaznodziejskiego w Polsce. Słowa listu podkreślają zasługi polskiej wspólnoty zakonnej, jej świetlane początki i wyrażają zachętę do zdobywania świętości, który to obowiązek ciąży szczególnie na zakonnikach — świętość bowiem jest czynnikiem wpływającym na uobecnianie Chrystusa i sakralizację świata. List zawiera też serdeczne gratulacje i życzenia dalszego rozwoju oraz słowa błogosławieństwa dominikanom prowincji polskiej, jak również uczestnikom jubileuszowych uroczystości.

Słowo Boże w czasie mszy św. wygłosił ks. prymas S. Wyszyński. Nawiązując do wspaniałej przeszłości zakonu, który umiejętnie potrafił łączyć wiedzę teologiczną z modlitwą różańcową i kontemplacją Chrystusa, Kościoła i jego Matki zaapelował do wspólnoty dominikańskiej, aby czynnie uczestniczyła w apostołskim dziele odnowy posoborowej.

W godzinach popołudniowych odbyło się nabożeństwo różańcowe, w czasie którego kazanie wygłosił o. gen. A. Fernandez. Podkreślając wielowiekową wierność Kościołowi, głęboką wiarę ludu polskiego i jego oddanie Matce Najświętszej, mówił o konieczności harmonijnego zespolenia troski o wartości doczesne i wieczne, oraz zachowania prymatu dla tych ostatnich w życiu chrześcijanina. Nabożeństwo zakończyła procesja eucharystyczna po krążankach klasztoru i bazylice OO. Dominikanów.

Obchody jubileuszowe odbyły się następnie kolejno w różnych miejscowościach — siedzibach klasztorów czy ośrodków pracy dominika-

nów i trwać będą nadal aż do zakończenia Roku Jubileuszowego, co nastąpi 25 listopada 1973 r. we Wrocławiu, gdzie spoczywają zwioki bł. Czesława, współzałożyciela prowincji polskiej zakonu.

W związku z jubileuszem w przygotowaniu znajduje się wydawnictwo poświęcone dziejom polskiej wspólnoty dominikańskiej i obrazujące jej wkład do kultury umysłowej, artystycznej i duchowej Polski. Również jeden z najbliższych to-

mów „Naszej Przeszłości” będzie tomem monograficznym, omawiającym wybrane zagadnienia z historii zakonu. Zaznaczyć wreszcie wypada, że w ostatnio wydanej przez Księgarnię Św. Wojciecha *Hagiografii polskiej* (Poznań 1971—1972) znajduje się szereg artykułów (z wyczerpującą bibliografią), opisujących życie świątobliwych dominikanów polskich.

Z. Hrapkiewicz

JUBILEUSZ PROF. ADAMA BOCHNAKA

Dnia 20 listopada 1972 r. w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się uroczystość odnowienia dyplomu doktorskiego prof. dra Adama Bochnaka, uzyskanego przed 50 laty.

W słowie wstępnym rektor UJ prof. dr Mieczysław Karaś podkreślił ogrom zasług dostojnego Jubilata dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, jak też dla kultury polskiej. Następnie prof. dr Jerzy Szablowski, dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu w swym przemówieniu nakreślił sylwetkę prof. Bochnaka na tle całokształtu jego prac na polu naukowym, pedagogicznym, społecznym, podkreślając szlachetność charakteru Jubilata. Z kolei nastąpiło odnowienie dyplomu doktorskiego, którego pełny tekst odczytał prof. J. Szablowski.

Prof. Bochnak dziękując władzom uczelni i zebranym za miłą uroczystość jubileuszową, przypomniał swoje lata studiów pod kierunkiem prof. Pagaczewskiego, i wyjaśnił jak z zainteresowań Falconim powstała nie tylko osobna praca (*Giovanni*

Battista Falconi, Kraków 1925), ale doszła do skutku wielka wyprawa do Klimontowa Sandomierskiego, o której w barwnych słowach szczegółowo opowiedział. Rezultatem tej wyprawy była praca (*Kolegiata św. Józefa w Klimontowie*, „Przegląd Powszechny” XLII, 1925), która stała się podstawą doktoratu w roku 1922.

Prof. dr Adam Bochnak urodził się w Krakowie w r. 1899. Całe jego życie było związane i poświęcone temu miastu. Tutaj przeszedł wszystkie szczeble kariery uniwersyteckiej. Pod kierunkiem prof. Bochnaka uzyskano na Uniwersytecie Jagiellońskim setki magistrów. Wykształcił on całe pokolenie młodych historyków sztuki, spośród których 57 doktoryzował, a około 20 habilitował. Pracujący dziś w służbie muzealnej i konserwatorskiej nie tylko w Krakowie i województwie, to jego uczniowie. Prowadził działalność dydaktyczną, sam był doskonałym organizatorem, czego dowody dał nie tylko w latach 1945—1957 wicedyrektorem Państwowych Zbiorów Sztuki na

Wawelu, a następnie dyrektorem Muzeum Narodowego (1957—1962). Na Uniwersytecie Jagiellońskim był dziekanem i prorektorem (1951/52—1960/61) w ostatnich latach — dyrektorem Instytutu Historii Sztuki UJ. Znany był ze swej umiejętności podejmowania szybkich decyzji w załatwianiu najbardziej zawilych spraw administracyjnych. Zawsze cechowała go wielka dobroć i nadzwyczajna uczynność. W czasie okupacji wyróżnił się swą patriotyczną postawą, zasłynął też jako znakomity pedagog w zakresie przedmiotów szkolnictwa średniego, nawet w dziedzinie matematyki. Uratował najcenniejsze inzynia i skarbiec UJ, które ukryte (zamurowane) w Collegium Novum szczęśliwie przetrwały okupację hitlerowską.

Od roku 1939 był członkiem-korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności oraz wielu towarzystw naukowych. Obecnie zaś jest członkiem Komitetu Nauk PAN, a także pełni funkcję przewodniczącego Podkomisji Historii i Teorii Sztuki w oddz. PAN w Krakowie. Był laureatem nagrody m. Krakowa, odznaczony został Krzyżem Komandorskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Napisał i wydał ponad 200 prac naukowych, z których należy wymienić przykładowo chociażby niektóre: wspólnie ze swoim profesorem Julianem Pagaczewskim *Polskie rzemiosło artystyczne wieków średnich* (Kraków 1959) oraz *Dary złotnicze Kazimierza Wielkiego dla kościołów polskich* („Rocznik Krakowski” XXV, 1934); wspólnie ze swoim kolegą — dr Kazimierzem Buczkowskim, kustoszem Muzeum Narodowego w Krakowie: *Rzemiosło ar-*

tystyczne w Polsce (Kraków 1971). Wspólnie ze swoim uczniem dr Janem Samkiem jest redaktorem *Katalogu zabytków sztuki miasta Krakowa*, autorem wszystkich rozdziałów o sztuce do okresów nowożytnych w pracy zbiorowej pt. *Kraków, jego dzieje i sztuka*. Jest autorem podręcznika uniwersyteckiego (*Historia sztuki nowożytnej*), wznawianego kilkakrotnie (Wyd. 3, Kraków 1970). Korzysta z niego ucząca się młodzież wszystkich uczelni w kraju. Napisał kilkadziesiąt artykułów do *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN*, zajmował się też popularyzacją wiedzy o sztuce (np. *Michał Anioł Buonarroti* w serii „Nauka dla Wszystkich” wydawanej przez PAN). Związany z Wawelem wydał: *Grób biskupa Maura w krypcie św. Leonarda na Wawelu* („Rocznik Krakowski” XXX, 1938) oraz *Najstarsze budowle wawelskie* (Warszawa 1960). Będąc członkiem komisji i świadkiem przy otwarciu i przeniesieniu trumny królowej Jadwigi w roku 1949, zdał z tego sprawozdanie w pracy *Grób królowej Jadwigi i królewicza Kazimierza Jagiellończyka w katedrze na Wawelu* (*Studia do dziejów Wawelu*, t. 3). Z zainteresowań kościołem Mariackim powstaje też opracowanie pt. *Kościół Najświętszej Marii Panny w Krakowie*, Kraków 1947.

Od lat 50-tych bierze udział w pracach Komisji artystycznej przy Kurii metropolitalnej krakowskiej, gdzie dzieląc się swoim doświadczeniem dobrze przysłużył się wysokiemu poziomowi artystycznemu nowo powstałych dzieł tak z dziedziny architektury kościelnej, jak malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego.

Ks. Jan Kuś

SPIS ILUSTRACJI

	po str.
1. Ks. Józef Bańka	4
2. Kościół Opatrzności Bożej w Katowicach-Zawodziu. Polichromia Adama Bunscha	8
3. „Felix saeculum”, obraz w kościele Bożego Ciała w Krakowie (XVII w.)	48
4. Mauzoleum Izajasza Bonera z relikwiarzem (XVIII w.)	48
5. Bł. Izajasz Boner, obraz w zapleczkach stall kościoła Św. Katarzyny w Krakowie	48
6. Karta tytułowa dzieła Baroniusza z 1606 r. (Archwium m. Torunia)	48
7. Obory, rzeźba Pieta w niszy ołtarza głównego (stan przed konserwacją)	64
8. Rzeźba Pieta z Obór przed zdjęciem srebrnej sukienki	64
9. Rzeźba Pieta z Obór po zdjęciu sukienek, przemalówek i kitów	64
10. Rzeźba Pieta z Obór po przeprowadzeniu konserwacji	64
11. Rzeźba Pieta z Świerczynek pod Toruniem	64
12. Rzeźba Pieta z kościoła Mariackiego w Gdańsku (obecnie w Muzeum Pomorskim w Gdańsku)	64
13. Rzeźba Pieta z klasztoru benedyktynek w Żarnowcu	80
14. Rzeźba Pieta z Haczowa. Fot. M. Kornecki	80
15. Rzeźba Pieta w kościele parafialnym w Golubiu	80
16. Rzeźba Pieta w kaplicy „na Bramce” w Chełmnie	80
17. Obory, plakietka wotywna z końca w. XVIII	80
18. Obory, plakietka wotywna z r. 1769	80
19. Obory, plakietka wotywna wykonana w końcu w. XVIII przez złotnika toruńskiego K. Magierskiego	80
20. Pierwsza strona inwentarza klasztoru w Oborach z r. 1681	80
21. Matka Boska z Dzieciątkiem z Rudawy. Stan przed usunięciem przemalówek	88
22. Matka Boska z Dzieciątkiem z Rudawy (fragment). Stan w trakcie usuwania przemalówek	88
23. Matka Boska z Dzieciątkiem z Rudawy. Stan po konserwacji i rekonstrukcji tła	88
24. Wanda Malczewska. Obraz Wlastimila Hofmana	128
25. Mapka miejsc rodzinnych Wandy Malczewskiej	128
26. Żytno, kościół parafialny. „Tygodnik Ilustrowany” 1861 t. 1. s. 80	144